GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Społki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 214. W Piątek dnia 13. Września. 1839.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 10. Września.

JJ. KK. WW. WW. Xięstwo Meklenburg-Schwerin przybyli tu z Ludwigslust i zajęli przygotowane na przyjęcie ich pokoje na zamku królewskim.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 4. Września.

Generalna Rada departamentów północnych (czego się już spodziewano) bardzo energicznie przeciw zniżeniu cła od cukru z osad się oświadczyła. Między innémi wyraża w protokóle swoim: „O nieprawności postanowienia rządowego wszyscy tu przekonani, ale Rada Generalna nie chce się w badanie pytania tego zapuszczać. Wie ona, że Izba prawodawcza, naturalna sędzina nadużyć tego rodzaju, nie omieszka akt tak ważny, naruszający jéj uświęcone prawa, jak najdokładniéj zbadać. Rada Generalna odwołuje się z ufnością do jéj dzielnéj i niezwłócznéj interwencyi.«

Liberal du Nord donosi, że fabrykanci cukru w obwodzie Douai na zgromadzeniu dn. 3. m. b. postanowili wzbraniać się płacenia podatków.

Messager obejmuje następujący artykuł: «Wczoraj obiegała tu pogłoska, że Mehmed Ali na roszczenia pięciu mocarstw w nocie swéj już dał odpowiedź. Pogłoska ta nie potwierdziła się i poczytujemy ją téż za zupełnie płonną. Sądzono zapewne, że doszłe temi dniami rządu udzielenie odpowiedź tę obejmuje. Pan Cochelet albowiem, nasz Generalny Konsul w Alexandryi, miał Ministrowi spraw zagranicznych udzielić wypadku odbytéj z Mehmedem Ali rozmowy. W rozmowie téj wedle pogłoski, Basza w żywych barwach wyrazach wynurzył zadziwienie swoje, że pięciu mocarstw, a osobliwie Francya tak nieprzyzwoicie do sprawy téj się mieszają, którą on sam z Portą załatwić się spodziewał. Miał on oświadczyć, iż od przyjętych raz przez Portę roszczeń swoich nie odstąpi, i że gdyby w tych pretensyach modyfikacyą jaką zaprowadzić zamierzono, on synowi swemu natychmiast do Konstantynopola wyruszyć rozkaże. Rossyanie, powiadał, nie omieszkają w tym razie wtargnąć w serce państwa Ottomańskiego, a inne wielkie mocarstwa same się wtenczas przekonają, co na tém skorzystały, że tak bezpotrzebnie wmieszały się do sporu, któryby i bez ich pomocy

wkrótce załatwiony został.« — Presse umieszczając ten artykuł dodaje: „Nie wiemy, czy te szczegóły prawdziwe, ale zdają się być do prawdy podobne. Już przed tygodniem wynurzyliśmy domysł, że Mehmed Ali tak sobie postąpi, jak wedle Messager'a teraz w istocie postąpił «

Dziennik sporów odpadnięcie Maroty dzisiaj w następujący usprawiedliwia sposób: «Jest to teraz rzeczą udowodnioną, że Don Carlos mocą oręża tronu hiszpańskiego zdobyć nie może, że ani zdolny ani godny aby wstąpić na ten tron, i że zasoby czterech małych prowincyi Biskajskich zupełnie już wyczerpnięte. Nie można więc nazwą zdrajców tych piętnować mężów, co w drodze układów wojnie téj tamę kładą i takim sposobem przyszłość swych towarzyszy broni, przywileje prowincyi a nawet i los pretendenta zabezpieczyć się starają. Mieszkańcy tych prowincyi rokosz podnieśli, zanim jeszcze Don Carlos do nich przybył i u nich przytułku szukał. Był on więc w tych prowincyach tylko gościem. Chciał on się im narzucić jako władzca, a dowiódł, że niedołężny i słaby. Porzucają więc teraz straconą sprawę, aby sprawę prowincyi ocalić. Pomoc, któréj obecnie temu złudzonemu Xięciu udzielają, na tém tylko zależy, aby mu jak najkorzystniejsze warunki odwrotu wyjednać. To jest najprostszém objaśnieniem obecnych wypadków. Część ludności karolistowskiéj zaczyna się za pokojem oświadczać. Maroto, Simon Torre i Ituriaga nie są bynajmniej zdrajcami. Bo ani prowincyi nie zdradzają, ani samego Don Carlosa, kiedy ciągle pod bronią stoją, aby mu jak najkorzystniejsze wyjednać warunki. Wprawdzie, w oczach apostolskich i szczerych karolistów haniebną to zdradą, jeżeli ostatniéj kropli krwi za sprawę absolutnego Króla nie przelewają!«

Pod względem dawniejszéj telegraficznéj depeszy z d. 2. Września, w któréj wyrażono, że Maroto z Esparterą porozumieć się nie mógł, uważa Dziennik sporów: „Nieprzyjęte przez Esparterę warunki dotyczyły się zapewne zaślubienia młodéj Królowéj z synem Don Carlosa. Maroto tego warunku nigdy nie przeprze, ale obstawanie jego przy tym dowodzi, że chociaż prowincye od obecności Don Carlosa uwolnić się stara, jednak interesu tego Xięcia poświęcić nie chce. Wszakże, rzecz sama zawsze niepodobna, Don Carlos w chwili kiedy połowa zrokoszowanych od niego odpada, nie może obstawać przy warunkach, na któreby się nie zgodzono nawet wtenczas, gdy zagony swoje z Kastylii aż pod mury Madrytu zapuszczał.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 3. Września.

Kuryer powiada o sprawach hiszpańskich: »Wszystko rokować się zdaje rychłe przywrócenie porządku w północnéj Hiszpanii, ale liczne zmiany, jakie się w téj opłakanéj wojnie domowéj tak często wydarzały, sprawiają, że się na to z zupełną ufnością spuszczać nie można. Cabrera stoi jeszcze na czele licznéj armii, a odpadnięcie Maroty usunie zapewne z obrad karolistowskich niezgodę, która się tam od niejakiego czasu wkradła. Prócz tego mają jeszcze karoliści i inne widoki osięgnięcia pomyślnego skutku. Espartero nigdy dość czynnie nie korzystał z podających mu się sposobności i odniesionych zwycięztw, i bynajmniéj by nas nie dziwiło, gdyby się znowu do owéj otrętwiałości powrócił, z przyczyny któréj karoliści dawniéj już nie raz odetchęli, gdy ich sprawa równie tak jak teraz niepomyślną była «

Statek przewozowy »Toronto« przywiozł wiadomości z Nowego-Yorku z d. 10. Sierpnia. W Florydzie wybuchnęła znowu wojna z Indyanami, a to w skutek napadnięcia i wycięcia 18 amerykańskich żołnierzy, z których tylko 5 z Pułkownikiem Harsejem śmierci uszło. Zdaje się, że Amerykanie, polegając zanadto na układzie zawartym w cytadelli King między Indyanami a Generałem Macombem, wszelkich środków ostrożności zaniechali i przez to chęć łupiestwa i mordów u Indyan wzniecili. Oddział ów amerykańskich żołnierzy oszańcował się był nad rzeką Coleosahatchie, ale czatów nie rozstawił. Dowodzący tamże Generał wydał zaraz po owéj rzezi, która się d. 23 Lipca wydarzyła, rozkaz, aby znowu wszystko w stanie obrony postawiono. »Musimy zatém, powiada jeden amerykański dziennik, rozpocząć znowu okropną zagubną wojnę, albo wyznać, że nas pokonała garstka rozbójniczych dzikich, mających prócz tego słuszność na swéj stronie. Niezawodnie za pierwszém się oświadczymy.« Między mieszkańcami Texasu a Czyrokesami znowu także do boju przyszło. Prezydent Stanów Zjednoczonych ciągle prowincye pojedyncze zwiedza. Spodziewano go się w Troi, w państwie Nowego-Yorku, d. 10., zkąd w towarzystwie Sekretarza wojny miał się udać z Saratogi przez jeziora Ontario i Erie do Detroit, a może nawet aż do Sault St. Marie. Gubernator wyższéj Kanady wyznaczył 2000 dolarów nagrody za schwytanie Letta, domniemanego zabójcy kapitana Ushera.

Hiszpania.

Z nad granicy hiszpańskiéj.

W piśmie jedném z San-Sebastyanu z d. 25.

Sierpnia, umieszczoném w Morning-Chronicle, wyrażono między innemi: »Karolizm już niezawodnie na schyłku; można powiedzieć, że w téj prowincyi, równie jak w Biskai, już prawie nie istnieje, i gdyby Generałowie Królowéj chcieli dla siebie pozyskać przychylność ludu biskajskiego przez zapewnienie mu jego fuerosów pod gwarancyą Anglii, możnaby wszystko będące tam obecnie wojsko w ciągu jednego miesiąca zupełnie odwołać. Nie tajno nikomu, że Biskajczykowie w armii karolistowskiéj mocno do pokoju wzdychają i tylko pozoru czekają, aby z honorem broń złożyć mogli. Nadwerężenie fuerosów, chociaż nie główną przyczyną wojny, zawsze służyło karolistom za pozór do podburzenia Biskajczyków przeciw konstytucyonistom. Gdyby im teraz część fuerosów zapewniono, większa część karolistów wróciłaby do posłuszeństwa poddanych, a to by się bardziéj do ustalenia pokoju w tych prowincyach przyłożyło, aniżeli wszystkie zwycięztwa Generałów Królowéj. Wiadomo już, że Biskajczykowie za pośrednictwem Marotty, o układach którego z Lordem Johnem Hayem już oddawna wspominano, pokój otrzymać spodziewają się. Prawie już wątpić nie można, że Marotto przeniosłszy zawisłość armii od Don Carlosa na siebie, własną tylko korzyść miał na oku; ale jakiekolwiek widoki powodować nim mogły, ważną on zawsze sprawie konstytucyjnéj wyświadczył przysługę a armia karolistowska sądzi, że on jéj dostarczy honorowego pozoru do usunięcia się z widowni wojny. Anglia i Francya szczerze teraz pragną końca téj okropnéj wojny domowéj. Ostatnia poczta przywiozła nam wiadomość, że trzy wielkie i ludne miasta w bliskości Estelli dn. 19. Sierpnia na rozkaz Don Diegi Leona złupiono i całkiem w perzynę obrócono. Nie widzę ja przyczyny, ażeby wśród obecnego przesilenia chwytać się miano takowego niszczenia własności, i środek takowy poczytuję za bardzo niepolityczny w chwili, gdzie armia Królowéj powinna się wszelkiemi sobami starać o pozyskanie dla siebie serc mieszkańców tych prowincyi. Krystyniści wszelkich stronnictw z zgrozą i wstrętem mówią o spaleniu miast Dicastillo, Allo i Morentil. Jestto niepotrzebne okrucieństwo, przez które krystyniści więcéj sobie niż karolistom szkodzą, ponieważ większa część zniszczonych rzeczy jest własnością wygnanych rodzin krystynistowskich; a gdy prowincya Nawarra rządowi Królowéj poddać się zamyśla, ten w miejsce bogatych ludnych miast same gruzy otrzyma. Dowiadujemy się z Andoainu, że mieszkańcy Tolozy, Andoainu i innych miast w Guipuzkoi mają nadzieję, iż pokój w ciągu dwóch tygodni zawarty będzie. Szósty guipuzkojski batalion, stojący w Andoainie, domagał się wśród wykrzyków: »Niech żyje pokój!« aby go do domów rozpuszczono. W téj chwili nadchodzi tu wiadomość, że karolistowska prowincyalna deputacya z papierami swemi nagle Aspeitią opuściła. Wielka część mieszkańców, uwikłanych w sprawie karolistowskiéj, udała się za deputacyą. Miasta wzdłuż wybrzeża powoli opuszczają, ale we wszystkich twierdzach jeszcze stoją załogi karolistowskie.“

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 16. Września. (*Gaz. Powsz. Lipska.*) — Wczoraj wrócił tu Kapitan Anselme z Alexandryi. Przeciw wszelkim dywanu oczekiwaniom nie chciał Mehmed Ali przyjmować warunków, które mu Kapitan francuzki przedłożył. W skutek tego wczoraj i dzisiaj Porta długie odbyła narady, na których nieodzownie postanowiono nie ustępować żądaniu Wicekróla pod względem oddalenia Chosrewa Baszy, a posłowie wielkich mocarstw postanowienie to pochwalili. Oświadczyli oni równocześnie, iż nie pozwolą Mehmedowi Alemu czynić wnioski jakie, kiedy on sprawę swoję bezwarunkowo wielkim mocarstwom powierzyć i do postanowień, mających być na kongressie w Wiedniu poczynionemi, zastósować się powinien. Jakkolwiek bądź, odpowiedź Mehmeda Alego stanowcza i widocznie się pokazuje, iż mu o to chodzi, aby mocarstwa do wyraźnego objawienia woli swéj zniewolić, takim sposobem na czasie korzystać a tymczasem nowe jakie spowodować zawiklania, kiedy w rozmaitych miejscach w Turcyi do buntu wzywa. Pomaga mu przy tém ta okoliczność, że posłowie przy każdém nieprzewidzianém zdarzeniu na nowe od dworów swoich czekać muszą instrukcye, kiedy te nie są na wszystkie wypadki wystarczające. Wśród obecnych okoliczności zadziwia nas tylko istotnie zupełna spokojność, która tu panuje i nawet po okropnym pożarze, który się przed kilku dniami w stolicy srożył, żadnéj przerwy nie doznała.

Rozmaite wiadomości.

Wiadomość telegraficzna.

Z Kolonii, dnia 9. Września. — Commerce z dn. 6. Września zamyka depeszę telegraficzną z Bajonne z d. 5. m. bież. treści następującéj: »Prefekt marynarki do Ministra marynarki. Komendant Mathieu donosi mi, że rząd hiszpański urzędową wiado-

mość o traktacie między Esparterą i Maroto dotyczącym się pacyfikacyi Biskai, Guipuzkoi i Kastylii odebrał. Krystyniści zajęli Andoain. Wszędzie uderzono w dzwony a mieszkańcy pełni radości."

Z Królewca dnia 5. Września. — Z nad Wisły i Nogatu nader smutne nadchodzą wiadomości. Wszędzie woda okropne zrządziła szkody. Wszędzie widziano płynące tratwy, pojedyncze przęsła drzewa bez i z ludźmi, bydło i ludzi, których zapewne wylew na kępach zaskoczył, a pomocy nieść im nie zdołano. Strumienie napełnione są pojedynczemi kłodami drzewa. Żyd jeden, który miał pod Toruniem 45 tratew drzewa, razem około 4800 sztuk, nie wie teraz, gdzieby się przynajmniéj jedna znajdowała sztuka. Gdy od niepamiętnych czasów nigdy się o tym czasie woda do takiéj wysokości nie wzniosła, nadbrzeżni mieszkańcy na nieszczęście takowe bynajmniéj przygotowani nie byli, a właśnie to bezpieczeństwo mieszkańców zwiększyło nieszczęście. Pod Czczewem wszystkie groble zewnętrzne pozalewane. Z największą tylko trudnością utrzymano groble latowe nad Nogatem. Natomiast grobla poniżéj Zeyeru na kilku miejscach przerwana i przy śluzie stubachskiéj utworzyła się przerwa na 15 prętów szeroka. Z przyczyny tych przerw zalała woda większą część pól zeyerskich a następnie także najniższe pola w Einlage i Stubie, jako też wsie Neudorff, mało-spandorfskie pastwiska i rozlała się aż do jungferskiéj łachy. Wiele jeszcze zboża było na polu, które wraz z kartoflami, potrawem i pastwiskiem jesienném całkiém utracono. W Haffie wysokość wody także znaczna i utrudza odpływ z Nogatu, ale od wczoraj przecie nieco opadać zaczęła.

Ze Lwowa. — Zeszyt pierwszy kilkakrotnie wspominanego przez nas, przez Adama Jochera, nakładem Józefa Zawadzkiego w Wilnie wydawanego dzieła: Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polszsze, jest właśnie w księgarniach naszych do nabycia, i zalecamy go miłośnikom polskiéj literatury, mianowicie każdemu, kto jakikolwiek ma zbiór książek polskich.

Lwowianina zeszyt III. opuścił prasę ostatnich dni miesiąca Sierpnia. Dowiadujemy się, że P. Kraszewski został współpracownikiem pisma tego, i już doń artykuł jeden przysłał.

Tygodnika rolniczo-przemysłowego Ad. Kasperowskiego wyszedł Nr. 35 i obejmuje: 1) Co i dla czego dzieje się w naturze (ciąg dalszy). 2) Przeciw ułatwiającemu sposobowi zbioru koniczyny dla Podolanów. 3) O stokłosie. 4) *Madia sativa*. 5) O wydatkach wódki. 6) O wpływie paszy na ilość i jakość mléka od krów. 7) Sposób żeby przędza w osnowie się nie rwała. 8) Kit prosty do porcelanowych i ślannych naczyń 9) Kit wodny i kit twardy jak żelazo. 10) Polowanie na skowronki. 11) Koń drewniany. 12) Studnia artezyjska.

Wszystkie prawie pisma polskie ogłosiły i przyjmują prenumeratę na poemat litewski J. J. Kraszewskiego: Witolu-rauda, którego druk ma się rozpocząć w Wilnie w styczniu r. 1840.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 10. *Września* 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	103$\frac{11}{12}$	103$\frac{5}{12}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	103$\frac{1}{8}$	102$\frac{5}{8}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	69$\frac{7}{12}$	69$\frac{1}{12}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	102$\frac{3}{8}$	101$\frac{7}{8}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3$\frac{1}{2}$	102$\frac{3}{8}$	101$\frac{7}{8}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	104	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	4$\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	47$\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3$\frac{1}{2}$	102$\frac{5}{8}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	105$\frac{1}{4}$	104$\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3$\frac{1}{2}$	102$\frac{7}{8}$	—
Pomorskie dito . .	3$\frac{1}{2}$	102$\frac{5}{8}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	3$\frac{1}{2}$	103$\frac{3}{4}$	103$\frac{1}{4}$
Szląskie dito . .	3$\frac{1}{2}$	103$\frac{1}{4}$	—
Obl. załegł. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	96$\frac{1}{2}$	95$\frac{1}{2}$
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	18$\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	13$\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	12$\frac{1}{4}$	12$\frac{1}{4}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 9. Wrześn. 1839. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	1	25	—	2	—	—
Zyta	—	27	6	1	—	—
Jęczmienia dt.	—	17	6	—	20	—
Owsa dt.	—	15	—	—	16	—
Tatarki dt.	—	27	6	1	—	—
Grochu dt.	—	27	6	1	—	—
Ziemiaków dt. . . .	—	7	6	—	8	—
Siana cetnar . . .	—	19	—	—	19	6
Słomy kopa	4	—	—	4	5	—
Masła garniec . . .	1	15	—	1	17	6
Spirytusu beczka	14	—	—	14	5	—